GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 42.

W Niedzielę Dnia 26. Maja 1805.

Z Wiednia d. 18. Maia.

J. C. K. Apoſt. Mość raczył kawalerow orderu S. Szczepana, C. K. rządowego czeskiego radcę i podkomorzego czeskiego Jana Marcella barona Henneta, i C. K. rządowego czeskiego radcę Wilhelma Hugona barona Mac-nevenn o Keily, mianować nayłaskawiey aktualnemi C. K. nadwornemi radcami.

Na korzyść dobroczynnych zakładow dana była d. 24 Kwietnia na C. K. redutowey sali kantata z opery Cherubina *Anakreont* z niemieckim textem. Nayiaśnieysza Cesarzowa Jmc wybrała sama nayłaskawiey tę sztukę sławnego tego kompozytora i wszyſtkie koszta reprezentacyi zaſtąpiła. Pierwszy nadworny kapelmaiſter Salieri kierował całą muzyką. Spiewali tę kantatę Panna Laucher, Müller, Menert, i PP. Vogel i Neumann. W dniu obchodzoney rocznicy powſtania dany był w C. K. redutowey sali na tenże cel maskowy bal, który był ożywiony rycerskim weselem. Dobroczynność J. C. K. Mci, Arcy Xcia Karola i Xcia Sasko Cieszyńskiego i wielu innych dobroczynnych mężow wyższego ſtanu pomnożyła przychod z kantaty i maskowego balu do 7127 ryń. 17 kr. Dzierżawca Marinelego teatru na Leopoldſtacie Fryderyk Hensler dał także przychod z drugiey reprezentacyi nowey sztuki w kwocie 437 ryń. 26 kr. na dobroczynne zakłady. Wszyſtkie te pieniądze przeznaczone są na wsparcie ubogich prędkiego ratunku potrzebuiących.

Z Petersburga d. 25. Kwietnia.

Od kilku dni słychać, iż wyiazd P. Nowosilcowa do Bruxelli zoſtał do niepewnego czasu odłożony. Nieuſtaie tu iednak nadzieia, iż P. Nowosilcow uda ſię w wspomnioną podroż.

Liczba wszyſtkich osób należących do dworu tuteyszego, wynosi 3858; utrzymanie tego dworu kosztuie na rok 3 milliony 363,815 rubli.

Na dniu 16 t. m. umarł tu Pan Tatter, sprawuiący interesſa Króla angielskiego iako Elektora Hannowerskiego. Zoſtawił po sobie żal powszechny.

W roku przeszłym wywieziono ſtąd na morze towarow za 30 millionow rubli.

Z Londynu d. 7. Maia.

Przeznaczony nasz poseł do cyrkułu niższey Saxonii P. Thornton wyiechał iuż do Hamburga.

Król Jmc podpisał gabinetowy rozkaz, na mocy którego wszyſtkie okręty zatrzymane są tymczasowo w portach połączonego króleſtwa, wyiąwszy nadbrzeżne i żywnością

ładowne lub celne okręty. Lubo ten rozkaz 1 t. m. ieszcze podpisany, dotąd iednak ieszcze nie iest wykonany; lecz spodziewaią się, że to dziś nastąpi. To embargo ma zaś poty trwać, poki nie wyjaśni się przeznaczenię połączoney francuzko-hiszpańskiey floty.

Onegday był gwałtowny rekrut maytkow na Tamizie bez względu na żadną protekcyą.

Mniemaią, że powszechne embargo i rekrut maytkow iest poprzednikiem nakazać się maiącego powszechnego powstania ludu, ponieważ obawiaią się, aby Francuzi do ktorey części połączonego krolestwa nie wylądowali.

Nowy prezydent admiralicyi, lord Barham, złoży wkrotce swoy urząd, iak niektore ministeryalne pisma zapewniaią. Poty go bowiem tylko piastowac będzie, poki na uspokoienie wszystkich partyy nowy prezydent mianowanym nie zostanie.

Siła regularnego naszego woyska na Barbados wynosi 4000 ludzi.

D. 12 Czerwca wyieżdżą Krolewska familiia do Weymutu.

Z 7 regimentow, ktore w Irlandyi do zagraniczney służby przeznaczono, odebrały 3 przeciwny rozkaz.

Podług doniesień z Lizbony pod d. 14 Kwietnia znaydował się pomiędzy zabranemi przez Algierczykow portugalskiemi okrętami 4 brazyliyski okręt.

Jenerał Lagrange dowodzący francuzkim woyskiem wysiadłem na Dominikę, obchodził się bardzo grzecznie z jenerałową Prevost i 3 żołnierzy kazał rozstrzelac, ktorych na rabunku złapano.

Admirał Orde doniosł przez szybko płynące statki do Madery, do wschodnich i zachodnich Indyy o wypłynieniu tulońsko-kadyxkiey floty.

Podług doniesień od naszey floty przed Ferrolem pod d. 24 Kwietnia nie pokazała się tąm żadna nieprzyiacielska flota na morzu.

Załoga dublińska odebrała rozkaz na wiadomość o wyyściu tulońskiey floty, aby zawsze była w gotowości do marszu.

Flota Nelsona składa się teraz z 13 liniiowych okrętow.

Maią tu wiadomość z Ameryki, że nasze liniiowe okręty Vanguard i Xżna Karolina zatopiły się pod brzegami Florydy. Admiralicya nie ma iednak żadnego o tem doniesienia i domyślaią się, że zatopienie szalupy Fly pod temiż brzegami dało powod do tey pogłoski.

Cały konwoy z 3000 woyska, ktory niedawno z Korku wypłynął, zapłynął szczęśliwie do Barbados. Okręt Venerable przybył z Barbados do Liwerpolu, i przywiozł wiadomość, że przed iego wypłynieniem fregata Proselita i szalupa Elk d. 13 Marca zawinęły z 72 statkami do Barbados, zostawiły tam 1000 woyska, a resztę 2000 na inne wyspy zaraz rozwiozły. Woienny okręt Ceantaurus zawinął z Antigua do Barbados.

Dziś rozeszła się pogłoska o przybyciu admirała Cochrane do Jamaiki; tym czasem nie ma ieszcze żadnego urzędowego o tem doniesienia.

Nowojorska gazeta pod d. 4 Kwietnia donosi o dalszych działaniach francuzkiey eskadry w zachodnich Indyach. Maią się na tey eskadrze znaydować osoby patentowane rządcami i prefektami zdobydź się maiących wysp, a dowodzcą iey ma miec instrukcyą zabierać wszystko co się od ręki da wziąść, ale nie tracic czasu na oblężenie i blokady. Nieprzyiaciel wybrał także w Montferrat 5000 f. szt kontrybucyi.

Kapit. Robinson, ktory Santo Domingo d. 6 Marca opuścił, powiada, że jenerał Fer-

rand bardzo iest od Murzynow ściśniony i ciężko aby się utrzymał, ieżeli spieszno nie będzie wsparty, iakoż udał się o posiłki do wodza roszefortskiey eskadry. Niektóre nawet doniesienia dodaią, że przymuszony już był ustąpić Murzynow przemocy. W St. Kitts spalili Francuzi 4 okręty i 1 zabrali; w Neves spalili 3; w Dominika i Montferrat spalili i zabrali 11, tak iż cała strata 19 okrętow wynosi.

Podług doniesień z Kalkuty pod d. 18 Grudnia 1804 dopiął jenerał Lake po długich marszach swoiego celu. Holkara armiia iest zupełnie rozpruszona; wiele żołnierzy dostało się do niewoli naszey. Przychylni mu lub chwieiący się naczelnicy Maratow, spieszą się teraz dla odwrocenia przez pokorę zemsty zwycięzcy. Tym czasem odbieramy smutną wiadomość o śmierci walecznego jenerała Frazera, który zostawił liczną familiią, lecz ma bydź dla niey znaczna pensya wyznaczona.

Względem przeznaczenia sprzymierzoney tulońskiey eskadry panuie zupełna taiemnica. Przybyła wczoray z środziemnego morza szalupa miała przywieść wiadomości od Nelsona, ale nie są ieszcze ogłoszone. Mowią, że Nelson znaydował się przed Barcelloną, kiedy tulońska eskadra z Kadyxu odpływała, i teraz ią goni.

Korpus francuzkiego woyska miał podług naszych pism wkroczyć do Katalonii dla działania przeciw Gibraltarowi.

Dworska gazeta umieszcza rapport majora Fostera z St. Kitts czyli S. Krzysztofa o wysadzeniu tam przez nieprzyiacielską eskadrę z 5 liniiowych okrętow, 3 fregat i 2 brygow złożoną, na d. 5 Marca 3500 woyska. Major Foster zamknął się z 800 ludzi w Brimstone Hill. Nieprzyiaciel udał się tym czasem do Bassetere, żądał 40,000 f. szt. okupu od miasta, nie otrzymał iednak tylko 16,000 f. szt. z któremi zaraz wsiadł na okręty.

Od naszey floty z okolic Brestu mamy doniesienia do 1 t. m. Francuzi doszli naszych znakow, które niezwłocznie maią bydź odmienione. Jeden officyer pisze stamtąd pod d. 1 Maia:

"Dziś rano przyłączyliśmy się do floty admirała Gardnera, i zastaliśmy tu eskadrę admirała Orde, która musiała porzucić stanowisko przed Kadyxem dla tulońskiey floty. Flota ta zastała właśnie tę eskadrę kiedy brała żywność z przewozowych statkow; odstąpiono czem prędzey żywności i gotowano się do bitwy. Nieprzyiacielska flota mogła naszą wciągnąć w rozprawę; ale nie zdawała się mieć takowego zamiaru. Dokąd zaś popłynęła nie można wcale wiedzieć; lecz iak prędko się o tem dowiemy, lub lord Gardner odbierze z Anglii rozkazy, będziemy zapewne za nią posłanemi. Francuzi posiadaią prywatne i inne znaki nasze; użyli ich płynąc około eskadry admirała Orde. Zdaie się, że ich powzięli od rozbitego angielskiego okrętu pod francuzkiemi brzegami. Dla uważania nieprzyiacielskich okrętow została iedna fregata przed Kadyxem."

Podług ostatnich doniesień z zachodnich Indyy miał kommodor Hood pod swoim dowodztwem 1 liniiowy okręt o 74 armatach, 7 fregat i 4 innych okrętow, a oczekiwał przyłączenia się do siebie wielu innych okrętow. Roszefortska eskadra znaydowała się w porcie Martyniki. W Barbados stało przeszło 100 kupieckich okrętow w gotowości do odpłynienia.

Przewozowy statek Kanada, od wyprawy jenerała Craig, przybył onegday do Falmutu. Wiatr oderwał go od konwolu i d. 27 Kwietnia natrafił na eskadrę admirała Orde, która go z powodu wyyścia tulońskiey floty natychmiast do Anglii odesłała.

Wczoray odbyła się wielka gabinetowa rada, potem nastąpiło długie zgromadzenie w admiralicy, i nakoniec wyprawiono gońca na stały ląd, który dopiero w Gothenburgu dowie się o swoim przeznaczeniu.

Admirał Kornwallis uda się znowu w krotce na obięcie kommendy przed Brestem.

D. 3 nadeszło poselstwo od niższey do wyższey izby z żądaniem, aby lord Melwill stanął przed wyznaczoną kommissyą. Lord Hawkesbury wniosł po oddaleniu się poselstwa aby odczytana była dotąd utrzymuiąca się ustawa, która z kazuie każdemu parowi pod karą uwięzienia w Towrze udawać się do niższey izby i tam odpowiadać na pismie lub ustnie na pytania obwiniaiące. Po przeczytaniu tey ustawy żądał Hawkesbury, żeby była zachowana, gdyż tu oczywiście pociągaią Melwilla do odpowiedzi na oskarżenia przez 10 rapport. Hrabia Darnley okazał podziwienie, że tu przywodzą dawną ustawę 1673 roku, i nie spodziewa się, aby izba poszła za radą ministra, w którego ustach nie dobrze wydaie się obrona winnego. Wyznaczono potem kommissyą do roztrząśnienia powyższego żądania. D. 6 Maia naradzano się znowu nad tym przedmiotem, ale nie przyszło do wyroku.

W niższey izbie wniosł P. Pitt o uchwalenie nadzwyczaynych wydatkow dla armii: dla zagraniczney służby 666,850, dla wewnętrzney 3 mill. dla korpusu ochotnikow 1 mill. 600,000, niedoboru do podatkow roku zeszłego 3 mill. 494,488 f. szt Uchwalono. — Rada londyńska podała izbie prożbę względem żądania irlandzkich katolikow.

Z Paryża d. 7. Maia.

Maią tu doniesienie, że połączone floty tulońska i kadyxka przybyły do Lizbony, zabrały tamteysze angielskie okręty i maiątek angielski zasekwestrowały. Tuteyszy ieden dom kupiecki odebrał tę wiadomość i innem ią udzielił; urzędownie nic iednak o tem nie oznaymiono.

D. 28 Kwietnia znaydowali się Cesarstwo Jchmość na teatrze w Turynie na reprezentacyi *Mitridata*, i z nadzwyczaynemi okrzykami radości byli przyymowani. Jak tylko do loży weszli powstało całe publikum. W Turynie procz honorowey mieyskiey nie miał Cesarz inney przy sobie straży. — D. 29 Kwietnia udali się Cesarstwo Jchmość z zamku Stupinis do Asti i byli w obozie przy Marengo, o 30 mil od Turynu, oczekiwani.

Oboz przy Dunkierce składał się dotąd z szałasow; teraz przeniosczyli ich żołnierze w wolnych chwilach, które iak Monitor wyraża, woleliby raczey na przeciwnym brzegu przepędzić, na porządne domki.

Ustanowienie, tak nazwanych missyonarzy S. Ducha, przywrocone znowu zostało.

Handlowy trybunał roztrzygnął sprawę banku madryckiego S. Karola przeciw senatorowi Lecoulteux i P. Quesnel na stronę ostatnich.

Elektorsko bawarski poseł P. Cetto poiechał stąd do Medyolanu.

P. Talleyrand powroci na końcu t. m. do swey wsi Valency i zabawiwszy tam dni kilka przyiedzie do Paryża

Cesarz ma także prędzey powrocić z Włoch, niżeli się spodziewano.

W Turynie dał Papież przeszło 60,000 ludziom błogosławieństwo.

W Nicei zakupiono na hiszpański rachunek 10,000 miar pszenicy.

Między naszym i liguryyskiey Rzpltey rządem zawarte zostały pod d. 24 Lutego i 3 Października umowy. Genueński senat postanowił po dwa kroć dać zwykłe w podobnych zdarzeniach podarunki francuzkiemu posłowi

Saliceti. Odmowił ich przyięcia, a przynaymniey chciał, aby ie do pomyślnieyszego czasu dla genueńskiego handlu odłożono; ale gdy się nie mogł oprzyć, postanowił ie nakoniec przyiąć, iednak pod wyraźnym warunkiem, aby 36,000 fr. nie przenosiły, a zatem nie 200 000 fr. iak głoszono.

P. Adlerberg sprawuiący szwedzkie interessa w Madrycie, miał d. 16 Kwietnia nadzwyczayną audyencyą u Króla i oddał mu nowy wierzytelny list iako nadzwyczayny szwedzki poseł.

P. Didelot nasz minister w Stuttgardzie powraca tam w tych dniach, i odebrał różne zlecenia.

Flotyli nasza w Boulogne czyni wielkie poruszenia i nowe uzbroienia.

Gazeta departamentu Sekwany i Oasy donosi o straszliwey zbrodni dotąd ieszcze niesłychaney:

Kobieta wdowa od lat kilku mieszkaiąca w chatce iedney gromady należącey do okręgu Etampe powiła na d. 2 Kwietnia r. b. córkę; chciała nayprzod aby ziemia błąd iey pokryła; zaniosła do ogrodu w nocy i tam zakopała swoią córkę (zapewne wprzod ią udusiwszy) .... Lecz ta pierwsza iey zbrodnia mogłaby się była odkryć, przeto aby żadnego iey nie pozostało śladu w 3 dni poszła i od kopała swe dziecię, potem go ziadła ... Wyznała to sama przed sędzią pokoiu w przytomności brygadyera żandarmow; zamilczamy o nazwisku tey furyi i iey gromady. Ten czyn tak iest niesłyszanym, że wolemy raczey mniemać, że wyznanie iest skutkiem o obłąkanego umysłu przez uczucie swego błędu i pierwszey zbrodni.

Z Bruxelli d. 8. Maia.

Pruski gabinetowy goniec P. Meunier przebiegł tędy z Berlina do Paryża,

Tuteysza gazeta przywodzi list z Madrytu, w którym donoszą, że w czasie bawienia tam jenerała Junota umowione zostały między nim, jenerałem Beurnonvillem i Xięciem Pokoiu woyskowe urządzenia i oznaczono mieysca na których maią bydź z woysk hiszpańskich i francuzkich w Hiszpanii założone obozy. Jeden ma zatem bydź przy Kadyx, drugi przy Ferrolu założony. Podług tego planu będzie zawsze trzymany w gotowości do wsiadania na okręty znaczny korpus woyska, aby korzystać z nadarzoney pory i czynić wyprawy morskie. Plan ten ma także związek z poczynionemi w Hollandyi urządzeniami.

Z Amsterdamu d. 11. Maia.

Pisma nasze mieszczą także wiadomość z Paryża, że połączona francuzko-hiszpańska flota przybyła do Lizbony, zabrała tamteysze angielskie okręty i ich zdobycze, i zkonfiskowała własność angielską. Wiadomośc ta nadeszła początkowo przez amerykański okręt do Bordeaux; ale że nie wyrażono czasu kiedy się to stało, i znikąd nie nadchodzi urzędowe o tem doniesienie, słusznie zatem powątpiewać o niey należy, i sądzić owszem z braku pewnych o tey flocie doniesień, że musiała do zachodnich Indyy popłynąć.

Tuteysza gazeta donosi daley z Paryża, że Lucyan Bonaparte będzie w czasie wice królem włoskim.

Podług niektórych doniesień zamyśla rząd algierski wydać woynę Hiszpanii, i iuż uwięził hiszpańskiego konsula.

Z Hanoweru d. 12. Maia.

Na onegdayszym posiedzeniu kraiowego kollegium postanowiono wypłacić zaległy żołd odchodzącemu stąd 76 regimentowi francuzkiey piechoty, który do 239,000 fr. wynosi. Regiment 100 wkrotce także do Francyi odeydzie. Mowią, iż dla ulżenia ogromnych kosztow, postanowiono 3 tylko obozy, każdy po 3 brygad, w tym kraiu założyć; ieden

ſtać będzie przy Verden, drugi przy Lüne, a trzeci przy Hanowerze. Reszta woyska ma uſtąpić z naszego kraiu.

Z Hagi d. 11. Maia.

W przyszłą środę otworzone zoſtaną w przytomności francuzkiey jeneralność i dyplomatycznego ciała poſiedzenia wielowładnych, które podług konſtytucyi co rocznie 3 mieſiące trwać maią. Członki tego zgromadzenia obrane są na 3 lata, i co rok odmieniaią ſię w 3ciey części; płaca roczna każdego ieſt 3000 zł. holl. Pisarzem wielowładnych mianował radpensyoniſta P. Couperus, który był sekretarzem ciała prawodawczego. Urząd ten, który dawniey familiia Fagel tak długo piaſtowała, ieſt dożywotni. Radpensyoniſta każe robić na uroczyſtość otworzenia powyższych poſiedzeń liczną i paradną liberyą w kolorach narodowych, to ieſt czerwonym i żołtem; on sam rownie iak członki zgromadzenia wielowładnych będzie czarno podług dawnieyszego zwyczaiu ubrany. Po zakończeniu uroczyſtości dany będzie na sali S. Jerzego wielki obiad na 3 ſtołach: u pierwszego ſiedzieć będzie radpensyoniſta i członki wielowładnych, u drugiego miniſter zagranicznych intereſſow, ciało dyplomatyczne i miniſtrowie ſtanu; u trzeciego miniſter woyny z batawską i francuzką jeneralnością. W wieczor będzie illuminacya.

Syn radpensyoniſty ieſt mianowany porucznikiem w utworzyć ſię maiącey gwardyi radpensyoniſty.

Wice admirał de Winter wykonał przed radą ſtanu przyſięgę wierności iako jeneralny dozorca marynarki.

Francuzkie woyska ściągaią ſię iuż do obozu przy Zeyſt, który składać ſię ma z 12,000 Francuzow, a z 4000 Batawow.

Rządca Surynamy Berenger zoſtał onegday w woyskowym więzieniu osadzony, i będzie na niego z powodu poddania tey osady Anglikom woyskowy sąd złożony.

Wice admirał Verhuel ieſt tu oczekiwany.

Z Berlina powrocił tu batawski miniſter Dedem tot de Gelder.

Utworzona tu teraz zoſtała aſſekuracyyna kompanii od ognia i innych niebezpieczeńſtw, wyiąwszy niebezpieczeńſtwa morskie. Kapitał kompanii składać ſię ma z 1 mill. 200,000 zł. holl.

Z Berlina d. 11. Maia.

Król Jmć przybył tu dziś rano z Charlotenburga, i odprawił rewiią nad całą piechotą załogą tu ſtoiącą. Jutro odprawi rewiią nad iazdą.

Wyszło tu pisemko: *Rzecz krótka o czasce muzgowey doktora Galla*, przez sławnego naszego anatomika, taynego radcę Walthera. Nauka doktora Galla o muzgowey czaszce mocno ieſt w tem pisemku krytykowana, za przyiemną baieczkę poczytana. Pomimo atoli tey krytyki ma doktor Gall w Potsdamie 230 słuchaczow.

Akademiia królewska wyzwolonych sztuk i mechanicznych umieięmości przyięła drukarza P. Wegenera, z powodu wynalezionego przez niego sposobu wybiiania mapp ruchomemi literami i znakami daleko taniey, niże sztychowanych, za swego akademicznego sztukmiſtrza.

Przybyły tu od Xcia Ipsylantego goniec poiechał iuż na powrot przez Lipsko do Bukareſtu.

Z Medyolanu d. 27. Kwietnia.

Rząd nasz poſtanowił także obchodzić nadchodzącą uroczyſtość koronacyi przez czyny dobroczynne i przyznać nadgrody tym, którzy w rękodziełach znaczny uczynili poſtęp, tudzież wyposażyć corki oycow, ktorzy 10 dzieci żyiących maią. Dnia wczoray-

szego ogłoszono w tym względzie odezwę prefekta naszego departamentu.

Dowiaduiemy się z Pesaro, że senator Lucyan Bonaparte na dniu 1. t. m. przybył do tego miasta, zaiechał do pałacu margrabiego Mosca, gdzie od urzędow publicznych i duchowieństwa był powitanym.

Podług listow z Liworna, kapitan statku przybyłego z Hamburga zapewniał że flotę tulońską francuzką napotkał przy brzegach hiszpańskich, która za pomyślnie służącym iey wiatrem zmierzała ku stronie zachodnio wschodowey. Tenże kapitan twierdził, że w swoiey podróży nie potkał żadnego statku woiennego angielskiego. (Podług listu z Marsylii flota francuzka tulońska napotkała na wysokości Kapu Saint Marie iednę fregatę angielską i tę zabrała.)

Listy z królewstwa neapolitańskiego donoszą, że jenerał Damas, który dowodził woyskami neapolitańskiemi wsiadł na okręt w Messinie, z kąd uda się do Tryestu, a z tamtąd do Niemczech. Mowią także że kardynał Ruffo kraie neapolitańskie wkrotce opuści.

Od brzegow Menu d. 9. Marca.

Elektorowa Jmć Bawarska wdowa przed 8 dniami opuściła Frankfurt i poiechała do Monachium.

P. Papenheim minister Langraffa Darmstadzkiego przy rządzie francuzkim w dniach tych przybył z Paryża do Darmstadtu.

Podług iedney gazety niemieckiey wielka część armii francuzkiey stoiący w Hanowerze wkrotce kray ten opuści i kilka tylko korpusow woyska francuzkiego tam pozostanie dla pilnowania twierdz. Z drugiey strony woyska pruskie nie wkroczą do Hanowero; przestaną na zaięciu mieysc leżących na granicach około tego Elektorstwa, a które po większey części należą do Pruss.

Podług listow z Ratyzbony negocyacye o konkordat znowu rozpoczęto. W dniach tych odprawił naradzenie względem tego przedmiotu. X. Troni Nuncyusz Stey stolicy z ministrem Elektora Bawarskiego.

Dom Isenburg podał zgromadzeniu cyrkułu wyższego Renu notę następuiącą:

"Niżey podpisany ma zlecenie imieniem Domu Isenburg donieść zgromadzeniu, że bespieczeństwo publiczne iest do tego punktu zagrożone przez kupy ukradkiem poluiące w lasach Rudingen, że mniemać można, że kupy te maią porozumienie i związek z licznemi rozboynikami i włoczęgami, którzy pokazali się także w tym kraiu. Zuchwałość tych złoczyńcow iest tak wielka, że w nocy z d. 11 na 12 Kwietnia stawili się naprzeciw znacznemu oddziałowi woyska przeciw nim wysłanemu. Nastąpił długi i żywy ogień z ręczney broni i kilku ludzi tak z iedney iak i drugiey strony raniono. Nie potrzebną iest rzeczą wystawiać tu potrzebę użycia dzielnych i mocnych środkow, aby takowym zdrożnościom zapobiedz; poskromnienie takowych tyczy się policyi cyrkułowey i podług fundamentalnych ustaw iey to iest obowiązkiem. Ta potrzeba tym gwałtownieyszą staie się, że i inne części cyrkułu na przedsięwzięcia tych złoczyńcow będą wystawione; niżey podpisany prosi zatym PP. posłow aby swoim zwierzchnikom doskonały w tym względzie przesłali rapport w celu, aby iak nayprędzey dzień go użyto środka dla przywrocenia spokoyności publiczney. Przytem zdarzeniu ma honor z ukontentowaniem oświadczyć wysokie poważanie z którym zostaie.,,

W Offenbach d. 29 Kwietnia 1805.

Podp. *de Goldner.*

Cesarz Francuzow dał następuiącą odpo-

wiedź jeneralnemu direktoryum bezpośredniey szlachty niemieckiey na list z powinszowaniem wstąpienia na tron:

"Kochani i dobrzy Przyiaciele. W chwili, kiedy podobało się Opatrzności Boskiey powołac mię na tron Francuzki, nic nie mogło bydź dla mnie przyiemnieyszym, jak odebranie od was dowodu uczucia, którym z tego wypadku przeięci iesteście. Baron de Wächter, wasz deputowany, oddał mi list z powinszowaniem, któryście d. 31 Października napisali, i przez sposób, z iakim zlecenia swego dopełnił, odpowiedział zupełnie zaufaniu, którym go zaszczyciliście. W ciągu bytności swoiey, mogł się przekonać o stałey moiey chęci, abym wam dawał dowody, ile mię pomyślnośc wasza obchodzi; pragnę ażeby was otym uwiadomił, oraz o moiey dla was życzliwości i szacunku zapewnił. Proszę Boga, kochani i dobrzy przyiaciele, ażeby was miał w swoiey świętey i godney opiece. — W Paryżu dnia 4 Stycznia 1805. — Dodry wasz przyiaciel. Podp.

Napoleon.

Małżonka Wielkiego Xcia Rossyyskiego Konstantyna wyiechała dnia 17 t. m. niespodziewanie z Koburga do Fontaisie przy Bayreuth, z całym dworem swoim, gdzie, iak mowią, kilka tygodni zabawi, a dokąd także Xiążę panuiący Coburg przyiedzie.

Elektor Arcy Kanclerz Rzeszy odebrał od Cesarza Napoleona wielką wstęgę orderu złotego Orła.

Rozmaite wiadomości.

Zwierzenie się w swoim czasie.

Za głowę kardynała Mazaryniego, ktory pomimo wygnania znaydował się ukryty w okolicach Paryża, wyznaczył parlament paryzki, gdy się o tem dowiedział, 20,000 talarow nadgrody. Pewnego razu przechodząc się Król z fuzyą w ręku w lasku Vincennes natrafił niespodzianie na Mazaryniego, i rzekł do niego: "Mci Kardynale! gdybym chciał twoią głowę dostawic i 20,000 tal. zyskać?„ "Nayiaśnieyszy Panie! odpowie kardynał, moia głowa może W. K. Mci więcey zysku przynieść, niżeli 20,000 tal.„ Jakoż tak się potem stało.

O początku Izabelowey farby.

Królewna Izabella Hiszpańska poprzysięgła nie odmieniac koszuli, poki Ostenda wziętą nie będzie. A że oblężenie przewlekło się od 12 Czerwca 1601 do 22 Września 1604, koszula zatem dostała takiego koloru, iaki izabelowym nazywaią, i odtąd takie ma nazwizko.

Jaki charakter taki czyn.

Wezyr Malek poiął w niewolą Cesarza greckiego, i pytał go się, iakiego obeyścia się z sobą przez swego zwycięzcę oczekuie? Cesarz odpowiedział: "Jeżeli prowadzisz woynę iako Król, odeślly mnie wolno do kraiu; ieżeli iako kupiec sprzeday mnie; ieżeli iako rzeźnik odbierz mi życie.„ — Turek odesłał go bez okupu.

Szpital.

W obecności Ludwika XI. Króla Francuzkiego mowiono o wspaniałym szpitalu, który Raullin, bywszy adwokat parlamentu wystawił. Wychwalano bogactwa tego domu, podobnego więcey do Xżęcego pałacu, niżeli do szpitala, potem dobroć serca fundatora aż do zbytku. Król słuchał spokoynie tych pochwał i rzekł nakoniec: Raullin nie uczynił iak tylko swoią powinność; gdyż słuszna rzecz, aby ten, który w swoim życiu tyle ludzi ubogiemi uczynił, dał im przynaymniey po śmierci swoiey przytułek!„

DODATEK

DO №. 42.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 26. MAIA 1805.

Posiedzenie Towarzystwa Warszawskiego.

Dnia 15 Maia Towarzystwo Warszaw-
skie przyiacioł nauk odprawiło półroczne po-
siedzenie w obecności licznie zgromadzonego
oboiey płci słuchacza. Zagaił ie JW. JX. Al-
bertrandi biskup zenopolitański, potwierdzony
iednomyślną wolą członkow towarzystwa na
urzędzie prezyduiącego na drugie lat cztery.
Z mowy iego zagaiaiącey następuiące wyiątki
kładziemy: — " Iść w zapasy z tym, którego
już są doświadczone przemożne siły, nie mała
iest odwaga; lecz stawić się w szrankach nie
z iednym tylko, ale wiela zapaśnikami, z któ-
rych iedni nieprzezwyciężoną moc swoię już
poznać dali, drudzy w samey walce sił coraz
większych nabieraią, innych acz ieszcze nie
iest doznana góruiąca natarczywość, iednak
wiemy, iż składem iest i sił własnych i po-
przedniczych wiekow mocy, to zaiste blisko
nader do kresu zuchwałości w ślepocie swey
nierozsądney przystępu e. — Tę z granic wy-
kraczaiącey odwagi przywarę, łatwo towarzy-
stwu naszemu przyznałby, ktoby na samych
przestaiąc pozorach, widział ie zapuszczaiące
się w niebezpieczne zabiegi z temi, których
poiedyńczym siłom wyrownać nie zdoła, a
dopiero połączonym oprzeć się pewnie nie po-
trafi. — Widzi albowiem stawaiące przed so-
bą owe upłynionych wiekow zamożne orsza-
ki, owych to starodawnych Polakow, co na-
tchnieni duchem prawdziwey miłości nauk, tak
dla oświaty wieku swoiego, iak dla swego o-
sobistego wydoskonalenia, natężoną usilnością
do nauk wszelkiego rodzaiu zmierzali, i one
w miarę sposobności, którą czasy owe do-
starczały, do wysokiego stopnia doskonałości
z niezmiernym zaszczytem swoim, a wiekui-
stą w potomności zaletą, doprowadzili. — Wi-
dzi czas obecny i poczet ogromny naywybor-
nieyszych dowcipow, które wiekowy nay-
wymyślnieyszy polor, chęć własna naygoręt-
sza, przykłady domowe i obecne nayskutecz-
nieysze, umysłowa po całey Europie nieprzer-
wanym związkiem rozciągaiąca sie, iż tak rze-
kę, elektryzacya, ofiarowane nayskutecznicy-
sze nabycia nowey a coraz wzrastaiącey do-
skonałości środki, powaby, ponęty, wskaza-
ne i ułatwione, częścią od wiekopomney kom-
missyi edukacyyney polskiey, częścią od dziel-
ney i dobroczynney władnących temiż kra-
iami rządow troskliwości, pędem nieiakim i
szczęśliwą gwałtownością do szacunku, do mi-
łości, do ścisłego przywiązania z temiż nau-
kami porywaia. — Widzi, aczkolwiek tego
widoku w całey swey przestrzeni ogarnąc nie
może, widzi, mowię, długie następnych wie-
kow pasmo, a w nim szereg obrachunkom
niedościgły, potomkow cale naukom poświę-
conych, na wzor ogromnego światła, niknią-
cym przed nim gwiazdom blask odeymuiącego,
którzy własnego umysłu zapały przeszłości
powiewem rozżarzaiąc, nowe biorąc zachęce-
nia, nowe czuiąc pobudki, do dawnych przy-
datne wyższe cele zamierzone sobie maiąc,
większą z wieku, z dawności, z doświad-
czenia, z wynalazkow, z odkrycia, z przy-
stosowania sposobnością obdarzeni, w nasiona
dalszych wiadomości, co u nas żniwem dość
sporym było obracaiąc, na tym stopniu dosko-
nałości stanąć potrafią, który przeczuwać nam
bardziey niż przewidzieć, pragnąc niż nadzie-

ią ogarnąć, zasięgnąć domysłem, niż doścignąć wźrokiem pozwolono. — Tak więc towarzystwo to nasze walkę na pierwsze weyrzenie wiodące z troistym tak potężnym zapaśnikiem, miałoby słuszną trwożenia się przyczynę, aby skazy na się zuchwałości nie zaciągnęło, zwłaszcza kiedy same zniewolone iest przyznać, iż się iednemu z nich nie łatwo oprzeć potrafi, od drugiego bez wielkiey trudności zwyciężone bydź może, trzeciemu zaś zwycięztwo, a zwycięztwo nayznakomitsze, rokuie i ułacnia. — Wszakże światła a przychylna publiczność, pilnie w zamiary nasze wglądaiąca, i uskutecznienie onych zważaiąca, łatwo nas od takowey uwolni nagany, a w tym co niebaczney odwagi na pozór nieiaki, uzna poszanowanie dla dawnych, szacunek z zachęceniem dla spółczesnych, przysługę dla potomnych. „ (W tym mieyscu tłómaczył się mowca, że nie iest i nie było nigdy myślą towarzystwa, aby chciało starożytnych współziomków przyćmić lub ich postępkowi w naukach uwłoczyć, stać się spółwiecznych nauczycielem, a potomności prawodawcą lub prawidłem; tak tę rzecz zakończył): — "Na tych zasadach ugruntowana światła i sprawiedliwa publiczność sądzić będzie o naszych zamiarach, nie zaś z pozoru i błędnie przypisaney dumney chęci, przyćmienia dawnych, górowania nad spółczesnemi, rozciągania pysznego panowania nad potomnością. Nie będzie też o nas sądziła powoduiąc się tych zdaniem, co od nas nieustaiącego licznych, nowych, odmienney skłonności dogadzaiących xiąg wydawania wyciągaią, gdyż dobrze zna, że o dziełach tego rodzaiu prawdzi się to, co o naywybornieyszych dziełach natury doświadczenie pokazuie, iż powoli w nieiakiey taiemności i zasklepieniu wykonane bydź muszą, aby przyzwoitego stopnia doskonałości doyść mogły. Tym bardziey, iako nietylko przychylna, ale oraz baczna i rozsądna, nie będzie nas sądziła z dowcipnych wyskokow satyryczney świerzbiączki tych, co z wszystkiego szydząc, wszystko na pośmiewisko podaiąc, na tronie Apollina, w świątynie Minerwy, na ołtarzu samego Jowisza, iednego stawiaią Momusa. „

Czytana potem była rozprawa napisana przez JP. Kortuma, o kamieniach spadaiących. — Po nim JW. Czacki miał rzecz o Tatarach, którą na cztery części podzielił. W pierwszym przedziale okazywał, iak i kiedy Tatarowie u nas zaczęli mieć osady. Wyraziwszy to wszystko, co dzieie o nich piszą, zakończył temi słowy. "Zgłębiaiąc historyą naszych Tatarow, nie przestałem tylko na samych dzieiach, które ręka ludzka pisze. Czas iest, aby mówiąc o narodach otworzyć xięgę przyrodzenia, a czytaiąc tysiące dzieł, godzi się rzucić oko choć na iednę kartę tey odwieczney xięgi. Niestarte są cechy oddziału ludow. Znayduiemy powszechne piętna, po których od Murzyna przez pokolenia mongolskie, indyyskie, północno-azyatyckie do Europeyczyka przechodziemy. „ Tu pokazywał, iak nasz Tatarzyn przez cztery wieki w naszym będąc kraiu ten sam ma kolor, ten sam skład czaszki, iak iego współbracia w Azyi. W § 2 wystawia autor, iakiego losu doświadczali Tatarzy; przywiódł prożby z odpowiedziami w wspaniałey prostocie przez też osady pisane. W § 3 dowodził czytaiący, iakie prawa służą tym osadom Tatarow, gdy sami między sobą się sądzą; okazywał, iak przeosadnieni u nas, z samey potrzeby przyieli niektóre prawa społeczności domowey. W § 4 mowił o monetach które gmin z kłamem przymierza Tatarzyna z czartem nazywał. Tu autor wywiodł, że te monety są kuficzne. Cała ta rozprawa uważaną bydź może iak nowy rozdział obszernego dzieła, które JW. Czacki gotuie pod tytułem: *Historya prawodawstwa Polskiego i Litewskiego, tudzież osad na ziemi polskiey będących.* Będzie to obszernieysza i w innym porządku ułożona edycya znanego dzieła o litewskich i polskich prawach.

(*Reszta potem.*)

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wszystkim, komu na tem zależy wiadomo czynią, że na powtorzoną prożbę Wincentego Dąbrowskiego po zmarłym Konkordym Dąbrowskim z dobrodzieystwem prawa i inwentarza dziedzica w celu ułożenia pomiędzy wierzycielami tego zmarłego komplanacyi, gdy przeznaczony na dzień 15 Marca termin na niczem zeszedł, nowy termin na 30 Maia r. b. godzinę 9 ranną iest przeznaczony — dla czego wszyscy ci, którzy iakiekolwiek prawo wierzytelne do massy tey mieć, lub inną iaką pretensyą uformować sądzą, niemniey i dłużnicy teyże massy przywołuią się, ażeby do tey kommissyi w tuteyszym Sądzie w dniu wyżey rzeczonym stawili się, i wierzyciele pretensye swoie likwidowali tym pewniey, gdyż, gdy termin ten opuszczą, maiątek pe

zmarłym pozostały z ich niebezpieczeństwem stawiącym się wierzycielom będzie oddany.

B. Gołaszewski.
D. Wladick.
G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow szlacheckich Lubelkich Gallicy zachodniey.
Dan w Lublinie dnia 28 *Marca* 1805 *roku.*
Rayski.

Ponieważ wypisany konkurs dla osadzenia Syndyka w mieście Iłży z pensya roczną 400 zł. ryń. bezskutecznie upłynął, przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod 19 Kwietnia t. r. Nr. 15,034 wypisuie się powtorny konkurs na dzień ostatniego Maia t. r. dokładem aby życzący sobie zaopatrzywszy prozbę swą dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey w wyrażonym terminie urządowi cyrkularnemu Radomskiemu podali. W Krakowie 11 Maia 1805.

Ponieważ dla osadzenia mieysca syndyka w mieście Kozienicach z pensyą roczną 400 ryń. konkurs pierwszy bezskutecznie upłynął, przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod d. 19 Kwietnia t. r Nr. 15035 wypisuie się powtorny konkurs z tym dokładem, aby życzący sobie tego mieysca prozbę swą zaopatrzywszy dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey naydaley do ostatniego Maia t. r. urzędowi cyrkularnemu Radomskiemu podali.
W Krakowie d. 14 Maia 1805.

C. K. Prow. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey wszystkich którym na tym zależy uwiadomiaią: iż po skassowanym komorniku Karolu Wierzeyskim, urząd komornika Jozefowskiego sekcyi Iszey w tuteyszych C. K. sądach szlacheckich wakuie, i konkurs na ten urząd aż do 1 Czerwca r. b. iest rozpisany.

Przeto wszyscy ci, którzy tego urzędu dostąpić sobie życzą i przepisanemi zdolnościami opatrzeni są, uwiadomiaią się ażeby swe prozby dostatecznie opatrzone, aż do rzeczonego dnia 1 Czerwca r. b. do tuteyszych sądow podawali.

B. *Gołaszewski.*
Domasłowski.
Wladich.

Z Rady C. K. Sądow szlach. Lubelskich Gallicyi Zachodniey.
w Lublinie dnia 18 *Aprilis* 1805.
Rayski sek.

Dom murowany na przedmieściu za bramą Szewszą w ulicy garncarskiey pod Nrem 102 stoiący, po iedney stronie 3 duże z nyżą, i garderobą, po drugiey 2 duże pokoie, alkowe, kuchnią, piwnice, tudzież na gorze 2 małe z piecem pokoie, 3 strychy zamykane, maiący z staynią na 4 konie, szopą, i ogrodem do samey Rudawy ciągnącym się, iest każdego czasu do sprzedania. Życzący sobie kupna tego domu, zechcą się zgłosić u mieszkaiącego w tymże samym domu na gorze.

Ces. Krol. Sądy Szlacheckie Krakowski Galicyi Zachodniey wszystkim ktorym o tym wiedziec należy, Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na rzecz massy krydalney Jozefa Hrabi Ossolińskiego znaczna summa w depozycie C. K. sądow tych leżaca znayduie się, i że takowa pod warunkiem: trzechmiesięcznego wypowiedzenia, okazania d. stateczey hypoteki, i umowienia opłaty prowizyi po 5 od sta, na procent dana będzie. Ktokolwiek zatym część iaką teyże summy na procent sobie daną mieć życzy, temu zaleca się: ażeby przy prozbie swoiey o pożyczkę tę maiącey bydź podaney, oraz zezwolenie deputacyi z extraktem tabularnym hypoteki zł żvł. W Krakowie dnia 17 Kwietnia 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Brzozard.
Hrabia de Bubna.

Z Rady C. K. *Sądow Szlacheckich Gallicyi Zachodniey.*
Scherautz.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey zwołuią wszystkich Krzysztofa Reklewskiego sukcessorow: ażeby do mogącey pozostać się, z summy 10,967 ryń. 19 kr. po

zaspokoieniu wierzycielow i legataryuszow, resztuiącey kwoty, aż do ostatniego Sierpnia 1806 roku zgłosili się i prawa swoie udowodnili; gdyż inaczey reszta pozostać się mogąca tak długo sądownie administrowana będzie, aż ią za opuszczoną ogłosić można będzie.

W Krakowie dnia 18 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.

Com. de Bubna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Beck.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem PP. Wincentemu, Sewerynowi i Janowi Potockim, tudzież P. Annie z Potockich Krasicki sukcesorom ś. p. Jozefa hrabi Potockiego, których mieysce mieszkania nie iest wiadome: że Pan Stanisław hrabia Ordynat na Zamoyściu Zamoyski u sądow tych — o przeięcie sprawy, przez Kazimierza, Walentego i Franciszka Sojuckich braci względem wykupna dóbr Wilczkowic, Oziemborowa, Grybowa i Magnuszewa intentowaney i o powrocenie kosztow prawnych — żałobę na nich podał, i o pomoc sądu „ ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie PP. obżałowani zostaią lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże adwokata tuteyszego Telesfora Billewicza z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym to iest dnia 29 Maia r. b. sami stanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskuteczniejsze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Hr. de Bubna.

Pohlberg.

Z Rady Ces. Król. Sędow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.

w Krakowie dnia 23. Lutego 1805.

Scherauz.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Pani Konstancyi z Sołtykow Gurzyński, której mieysce mieszkania nie iest wiadome: że iey na dniu dzisieyszym zastępca w osobie adwokata Osławskiego iest ustanowiony, któryby praw iey przy oblikwidacyi wierzycielow ś. p. Kajetana Sołtyka dnia 18 Czerwca 1805 roku odbywać się maiącey bronił; z tym dodatkiem: ażeby zastępcy ustanowionemu dowody wcześnie przesłała; gdyż ta oblikwidacya z tym prawa rygorem, §. 631 ustawy cywilney części II. przepisanym, będzie przedsięwzięta, iż wierzyciele nie zgłaszaiący się do reszty massy odkazani będą.

Wreszcie oneyże zaleca się: ażeby, ieżeli po ś. p. Kajetanie Sołtyku chce obiąć dziedzictwo, deklaracyą względem obięcia onegoż, albo przez siebie, albo przez pełnomocnika, szczególną plenipotencyą do tego interessu opatrzonego, w przeciągu roku 1 i niedziel 6 do C. K. sądow tuteyszych podała; inaczey bowiem za zrzekaiącą się prawa dziedzictwa uważana będzie. Dan w Krakowie dnia 13 Lutego 1805.

Jozef de Nikorowicz.

Hr. de Bubna.

F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.

Scherauz.

Ponieważ w Magistracie Złoczowskim zawakowało mieysce Syndyka z pensyą roczną 350 Zł. ryń. przeto na mocy wysokiego gubernialnego dekretu pod 14 Kwietnia Nro. 14,903 wypisuie się konkurs z tym dokładem, aby życzący sobie tego mieysca zaopatrzywszy prośby swe tak z linii polityczney iako też sądowey dekretami naydaley do 8 Czerwca t. r. Urzędowy Cyrkularnemu Złoczowskiemu podali. W Krakowie d. 6 Maia 1805.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 42.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 26. Maia 1805.

DONIESIENIA.

Przez C. K. sądy szlacheckie Lubelskie podaie się do wiadomości; że dobra klucz Serniki z przyległościami: to iest wolą Sernicką, Chlewiskami i Podpałecznicą, tudzież wolą Zabłocką, i Stańkową wolą, w cyrkule Lubelskim leżące, a mianowicie dobra Serniki z wolą Sernicką, Chlewiskami i Podpałocznicą, podług wziętego za cenę fiskalną dochodu rocznego 17606 zł. pol. 18 gr. wolka Zabłocka i Stankowa Wola 3759 zł. pol. 17½ gr. nakoniec Czerniejow z Wolą Ruską 10077 zł. pol. 15⅓ gr. których detaxacya, i inwentarze w sadowey regestraturze, lub przy samey licytacyi zobaczyć wolno, na rzecz massy krydalney Jana Eryka hrabi Potockiego, dnia 15 Czerwca roku bieżącego o godzinie 9 z rana w Ratuszu tuteyszych C. Kr. sądow szlacheckich Lubelskich naywięcey daiącemu znowu kontraktem dzierżawnym wypuszczone będą pod następuiącemi warunkami:

Nayprzód Ze te dobra stosownie do deklaracyi kuratora massy i deputacyi wierzycielow dnia 3 Kwietnia r. b. do Nru 4398 podaney na rok tylko ieden w dzierżawę wypuszczone będą z tym dodatkiem, że chcący licytować do każdego w szczególności Folwarku dziesiątą część ceny licytacyi, tytułem zakładu na terminie do licytacyi wyznaczonym złożą, a po skończoney licytacyi, każden dzierżawca połowę szacunku z licytacyi wynikłego zamykaiąc w to zakład we trzech dniach do sądowego depozytu, pod utratą zakładu złoży, drugą zaś połowę czynszu na trzy dni, przed zaczęciem drugiego półrocza wypłaci, inaczey w nieszczęśliwym zdarzeniu tey połowy ilości czynszu na prostą kuratora massy i deputacyi wierzycielow prozbę, pomimo percepcyi dzierżawcy. exekucya na expens opieszałego dopuszczoną zostanie.

Powtóre Każden dzierżawca w terminie czterotygodniowym od aktu licytacyi kaucyą rocznym dochodom odpowiadaiącą, i ze wszech miar tak co do niedezolowania dobr, iako też co do zapłaty ceny z licytacyi wynikłey dogodną i dostateczným bezpieczeństwem opatrzoną złożyć bedzie obowiązanym, po którey złożoniu possessyą obeymie.

Po 3cie W czasie trwaiącey possessyi każden dzierżawca reparacyą budynkow dworskich czyli gruntowych, słomą i usługą poddanych pod własną odpowiedzią podnieść maiącą się, tudzież opłatę podymnego z Folwarkow bez wszelkiego wynadgrodzenia na siebie przyymie. Zaś podatkow publicznych ieżeliby iakie nowe w czasie trwaiącego kontraktu dzierżawnego wprowadzone były od czynszu z licytacyi wynikłego potrącenie, równie iak i wynadgrodzenie wypadkow nieprzewidzianych podług § 236 i 237 ustawy cywil. części III. każdemu dzierżawcy warnie się, nakoniec.

Po 4te Każden dzierżawca w używaniu usług poddanskich, uciemiężenia poddanych pod własną odpowiedzią unikać będzie, ani też wolno mu będzie, wstecz czekularzowi guberníal-

mu dnia 22 Lutego 1797 pańszczyznę poddanych do innych Dominiow, od dóbr klucza S… nickiego odległych używać, lub innym Dominiom subarendować.

B. Gołaszowski.
Doftenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Maryannie z Mostowskich Przezdziecką niniéyszym Edyktem uwiadomiaią, że Ur. Maciey Kubicki o zapłacenie summy 100,000 zł. pol. d. 14 Marca r. t. pod Nrem 3361 żałobę przeciw niey podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Że zaś Sąd ten pomieszkania iey niewiadomy, tuteyszego adwokata Izdebskiego za patrona iey z iey niebezpieczeństwem i kosztem ustanowił i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey ustaw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem taż niniéyszym Edyktem uwiadomia się, ażeby na dzień 18 Czerwca r. b. do excepcyi stawiła się, i naznaczonemu patronowi wszystkie dokumenta do sprawy służące oddała, lub też innego adwokata za patrona sobie obrawszy, o tem Sąd uwiadomiła, zgoła niczego coby do poparcia sprawy swey skutecznym bydź sądziła, czynic nie zaniedbała, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania nie miłe skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Dan w Lublinie d. 18. Marca 1805.

B. Gołaszewski.
Gruszecki.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey
J. Łuczyński.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Gallicyi zachodniey, wszystkim do których należy, niniéyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Wiktorya Rosińska na początku roku 1801 tu w Lublinie bezpotomnie z tego świata zeszła, gdy zaś następcy iey tuteyszemu C. Kr. sądowi niewiadomi są; zaczem ci wszyscy, którzyby do dziedzictwa pozostałego po niey majątku przychodzić chcieli, wzywaią się, ażeby się w przeciągu iednego roku i sześciu tygodni tu zgłosili, czyli chcą przychodzić lub nie do dziedzictwa spadłego na nich tego majątku, i zaraz swoie prawo następstwa udowodnili; inaczey bowiem sukcessya ta z ustanowionym w osobie adwokata Madana zastępcą we wszystkich swych stosunkach rozprawiać się będzie, i według przepisu prawa cywilnego części II. Rozdziału XVIII. postąpione zostanie.

Dan w Lublinie dnia 28 Stycznia 1805 roku.

Gołaszewski.
Domasławski.
Wladich. *Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich.*
J. Łuczyński.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey UUr. Jana i Kaspra Woiakowskich niniéyszym Edyktem uwiadomiaią, że UUr. Jan i Maryanna z Woiakowskich Dąbrowscy małżonkowie, Helena z Wolskich Radzyńska, Wincenty, Maciey, Kunegunda i Antoni Wolscy przeciw nim i Ignacemu Wniakowskiemu opiekunowi małoletnich po zmarłym Jacku Woiakowskim pozostałych dzieci względem manifestacyi pod przysięgą całego majątku po zmarłych Zygmuncie i Antoninie Woiakowskich pozostałego, żałobę u sądu tego podali, i pomoc sądową dopraszali się,

Że zaś Sąd ten dla niewiadomości ich pomieszkania, onymże tuteyszego sądowego adwokata Obniskiego za kuratora z ich koszten i niebespieczeństwem postanowił, i z tem rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw pertraktowanym i ukończonym będzie, zaczem ciż niniéyszym Edyktem uwiadomiaią się, ażeby w przeciągu 90 dni do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta swoie złożyli lub innego adwokata za patrona sobie obrawszy tego sądowi wymienili, zgoła niczego co tylko do poparcia

swey sprawy skutecznym być sądzą czynić niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania sprawy niemiłe skutki samiby sobie przypisac byli winni.

Dan w Lublinie dnia 6 Marca 1805.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
G. Reinl.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. sądy prowincyonalne szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPanu Auguſtowi Kickiemu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czynią, iż Jan Rogalski o zapłacenie summy 750 zło. pol. w złocie ważnem hollenderskim, żałobę do sądu tuteyszego podał, i o pomoc prosił.

Gdy zas Sądy, tuteysze dla iego niewiadomego mieszkania, onemu tuteyszego adwokata Fiedorowicza za obrońcę z iego niebezpieczeńſtwem i kosztem przydały, z którym rozpoczęta sprawa według przepisanego Galicyą Zachodnią w uſtawie sądowey porządku prowadzona i ukończona będzie, zaczem on ninieyszym obwieszczeniem upomina ſię, ażeby w przeciągu dziewięćdziesiąt dni do odpowiedzi ſię ſtawił, i przydanemu sobie obrońcy swoie obrony oddał, albo sobie inszego adwokata za obrońcę wybrał, i Sąd o tem uwiadomił, i te wszyſtkie wedle przepisow prawa przedſięwziął kroki, które do obrony swey sprawy przydatnemi zdawac ſię będą, tego albowiem gdy nie uczyni, Sprawę swoią zaniedba, szkodę ſtąd może wynikaiącą sam sobie przypisać będzie musiał.

Działo ſię w Lublinie dnia 6 Marca 1805 roku.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
G. Reinl.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski.

Przez C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey wszyſtkim komu na tem zależy wiadomo ſię czyni — ponieważ z aktu obligillacyi maiątku po zmarłym Pawle Pągowskim pozoſtałego z summy 4000 zł. pol. i mobiliow składaiącego ſię — na dniu 6 Liſtopada roku 1804 tu przesłanego okazuie ſię, że do tey sukceſſyi procz innych współsukceſſorow i sukceſſorowie niegdyś Gabriela Pągowskiego w kordonie pruskim mieszkaiący wchodzą — zaczem ciż sukceſſorowie, których mieysce przebywania tuteyszemu sądowi nie ieſt wiadome, ninieyszym Edyktem upominaią ſię, ażeby w przeciągu roku iednego i tygodni sześciu lub sami osobiście w tuteyszym sądzie ſtawili ſię — lub też uſtanowionemu z ich kosztem i niebezpieczeńſtwem w osobie adwokata Madana kuratorowi dokumenta przesłali, lub nakoniec innego sobie adwokata obrali i tego sądowi donieśli, zgoła z prawa swego do tey sukceſſyi w przepisanym wyżey terminie wywiedli ſię, gdy inaczey po upłynieniu tegoż terminu sędzia ſtosownie do obowiązku swego z niemi poſtąpi.

B. Gołaszewski.
Doſtenberg.
Dornfeld.

Z Rady C. K. Sądow Szlach. Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Dnia 13 Lutego 1805 roku.
Rayski.

Magiſtrat Miaſta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszyſtkim i każdemu wszczególności do wiadomości podaie: iż na żądanie sukceſſorow Kowalskich Licytacya Kamienic niegdy Jgnacego Kowalskiego i Tereſſy małżonkow, własnych tu w Lublinie na przedmieściu Krakowskim pod Nr. 28 i 76 ſtoiących, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo, lub w czaſie licytacyi w Regiſtraturze przeyrzeć ſię mogącego — iedney pod Nr. 28 do ryń. 1254 kr. 20 — drugiey pod Nr. 76 do ryń. 3301 kr. 41 urzędownie oszacowanych, dnia 20 Junii r. b. o godzinie 9 zrana w mieyscu Magiſtratu tuteyszego odpra-

)2(

wiać ſię będzie. — Te zaś Kamienice z kondycyami tu wyrażonemi, każda osobnie więcey daiącemu odprzedane będą, iako to *a.* każdy do tych Kamienic licytacyi piszący ſię 10 część szacunkowey summy pod tytułem zakładu złoży, także *b.* summa naywięcey ofiarowana w dni 14 do depozytu sądowego komportowaną będzie — iak rownie *c.* posseſſya tych Kamienic dopiero od d. 24 Czerwca 1805 zaczynać ſię ma. — Dla tego wszyscy na pomienionych Kamienicach Hypotekowani wierzyciele, na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797 ninieyszym Edyktem wzywaią ſię; gdyż przeciwnie, ktorzyby na pomienionym terminie nieſtanęli, ani przeciwko kupuiącym albo tę Kamienice przeymuiącym, ani do tych Kamienic żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią.

Dan w Lublinie dnia 8 Kwietnia 1805.

F. Poll.
Lewandowski.
Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

C. K. Prowincyalne Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey mocą niniejszego publicznego ogłoszenia każdemu wiadomo czynią, że dobra Andrzeiow z miasteczkiem Ursalin w Cyrkule Włodawskim leżące, przedtem Pana Dominika Bonieckiego, teraz zaś Michała Węglińskiego dziedziczne d. 31 Października 1801 na instancyą Anny Zyrzyńskiey matki, tudzież braci i sióstr Zyrzyńskich drogą exekucyi w summie 121,915 zł. pol. 20 gr. podług dzieła detaxacyi, którego pierwey w Regiſtraturze, lub przy samym akcie licytacyi zobaczyć będzie wolno, oszacowane — na rzecz P. Xawerego Suchodolskiego także drogą exekucyi w satysfakcyi summ 1szey 15,000 zł. p. kapitał; i od tey 312 zł. p. 15 gr. prowizyi: 2giey 10,000 zł. p. kapitału i od tey 333 zł. p. 10 gr. prowizyi: 3ciey 10,431 zł. p. 20 gr. kapitał; i od tey 597 zł. p. 4 gr. prowizyi w złocie należących ſię, tudzież dalszych prowizyow od rzeczonych summ kapitalnych a mianowicie od summy 15,000 zł. p. od 29 Września 1800. od summy 10,000 zł. p. od dnia 1 Stycznia 1801. i od summy 10,431 zł. p. 20 gr. od dnia 24 Czerwca 1801 aż do aktu iſtotney satysfakcyi po 5 od sta rachować ſię maiących, dnia 20 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w tuteyszych C. K. Sądach Szlacheckich na publiczną licytacyą wyſtawione będą pod warunkiem, ażeby naywięcey daiący przed aktem licytacyi zakład w 10tey części ceny szacunkowey a to w złocie złożył, i ieżeliby wierzyciele hypotekowani tego żądali, w 14 dniach od aktu licytacyi rachować ſię maiących całkowitą cenę z licytacyi wynikłą, a mianowicie pretensye exekwuiącego Xawerego Suchodolskiego, dla którego zaspokoienia także zakład w złocie złożyć ſię maiący, obrocony zoſtanie, w złocie do depozytu sądowego C. K. tuteyszych sądow szlacheckich złożył, inaczey naywięcey daiący na dobrach, długi hypotekowane, wyiąwszy summę exekwuiącą złożyć ſię maiącą, dopoki cena z licytacyi wynikła rozciągać ſię, przyiąć był obowiązany, ieżeliby wierzyciele pieniądze swoie przed wypowiedzeniem przyiąć nie chcieli. — Z resztą do dzieła tey licytacyi wszyscy na wzwyż rzeczonych dobrach Andrzeiow z przyległościami hypotekowani wierzyciele, nieoczekuiąc osobnego wezwania, przywołuią ſię z tym dodatkiem, iż ci, którzy prawa swoie, na wyznaczonym do licytacyi terminie insynuować nie będą, ani przeciwko kupuiącemu lub przyimuiącemu te dobra, ani do samych dobr prawa iakiego więcey mieć nie będą, lecz satysfakcyi swoiey z ceny przedaży lub innego dłużnika funduszu poszukiwać przymuszonemi zoſtaną.

B. Gołaszewski.
Poll.
Domasławski.

Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Gall. Zachodniey.
w Lublinie d. 23 Stycznia 1805.
J. Łuczynski.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymują tym Edyktem Panu Kaietanowi Kowalskiemu: że Pan Jozefat Chomentowski u sądow tych — o ogłoszenie iego za zmarłego — załobe pacniego podał; i o pomoc Sądu, ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w Ces. Krol. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Kaietanowi Kowalskiemu, z iego szkodą i iego kosztem zastępcę postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby przed upłynienie 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie na prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 24 Kwietnia 1805.
Scherauz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey ninieyszym wiadomo czynią: że Xiądz Michał Baczalski professor klassy Iszey Gymnazyum Sandomirskiego, nie zostawiwszy ostatniey woli swoiey rozporządzenia, dnia 31 Stycznia 1799 zszedł z tego świata; wszyscy zatym, którzy do substancyi tego zmarłego prawo dziedzictwa mieć rozumieią, w szczególności zaś iego dwie siostry zamężne z nazwiska Turczańskie, tym Edyktem wzywaią się: aby deklaratyą swoię względem obięcia lub zrzeczenia się dziedzictwa w przeciągu roku i sześciu tygodni do Ces. Król. sądow tuteyszych tym pewniey podały, i prawo swoie do sukcessyi należnie okazały; gdyż inaczey substancya pozostała podług przepisu ustawy cywilney części II. rozdziału XVIII. będzie pertraktowana.

Nadto wiadomo im się czyni, że tey massie pozostałey zastępca w osobie adwokata Niemetza dnia 9 Maia 1799 iest ustanowiony.

W Krakowie d. 11 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
W. Lichocki.
F. Pohlberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krak. Galicyi zachodniey.
Elsner.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. Prefektura promnicka uwiadomia, że d. 21 Czerwca r. b. dobra Więckowice i dobra Dziekanowice w Cyrkule Krakowskim leżące, z rana o godzinie 9 w kancellaryi C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego przez publiczną Licytacyą w trzech letnią dzierżawę od 24 Czerwca 1805 do tegoż czasu 1808 puszczone będą.

Cena fiskalna z Więckowic	- - - - -	6030 Zł. ryń.
— — z Dziekanowic	- - - - -	5400 — —

Życzący sobię tey dzierżawy w dzień i godzinie iako i w mieyscu naznaczonym znaydować się zechcą.

Przed Licytacyą wadium od Więckowic	- - -	603 Zł. ryń.
— — — Dziekanowic	- - -	540 — —

do rąk kommissyi licytuiącey złożyć się należy.

Żydzi i dłużnicy skarbowi do Licytacyi przypuszczeni nie będą.

W Promniku dnia 7 Maia 1805.

Jozef Widmann Prefekt.

Dla powszechney wiadomości ninieyszym C. K. prefektura promnicka uwiadomia, że d. 21 Czerwca r. b. dobra Doiazdow w Cyrkule Krakowskim leżące z rana o godzinie 9 w kan-

cellaryi C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego przez publiczną Licytacyą w trzech letnią dzierżawę od 24 Czerwca 1805 do tegoż czasu 1808 puszczone będą.

Cena fiskalna czyni - - - - - - - - 2231 Zł. ryń.

Zyczący sobie tey dzierżawy w dzień i godzinie iako i w mieyscu naznaczonym znaycować się zechcą.

Przed Licytacyą wadium 223 Zł. ryń. do rąk kommissyi licytuiącey złożyć się należy.

Zydzi i dłużnicy skarbowi do Licytacyi przypuszczonemi nie będą.

W Promniku dnia 12 Maia 1805.

Jozef Widmann Prefekt.

Przez Ces. Król. kameralną Jurysdikcyą Promnicką do publiczney wiadomości podaie się — że względem całego maiątku ruchomego i nieruchomego [w Galicyi zachodniey po ś. p. Janie Katarzyńskim w Mieście Proszowicach zmarłym, pozostałego — zbieg wierzycielow otworzony został, i zatym wszyscy, którzy do zadłużonego maiątku iaką pretensyą maią, powołuią się — i onym zaleca się — ażeby swe pretensye, na iakim bądź prawie gruntuiące się — aż do dnia trzydziestego i pierwszego Maia roku tysiącznego ośmsetnego piątego, dico 31 Maia 1805 w Sądzie Ces. Kr. Promnickim na wzór formalney żałoby na piśmie przeciwko massie zastępcy do prawa J. P. Jackowi Słomczyńskiemu podawali, i w takowym zgłoszeniu się — każdy wierzyciel nietylko swoiey pretensyi rzetelność, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonym, albo iako właściciel przed wszystkiemi innemi położonym bydź pragnie wywieść i okazać powinien iest — inaczey ci tak od znayduiącego się, iako też może i wzrastaiącego maiątku (ieżeliby go zgłoszaiący się w czasie wierzyciele rozebrali) nie zważaiąc na prawo własności, lub prawo Zapisu bezpieczeństwa (hypothecæ) albo prawo nadgrody (Jus Compensationis) chociażby też prawa do rzeczy w massie będących im służyły — wyłączonemi, i w ostatnim przypadku do oddania tego, coby oni massie winni byli — przymuszonemi zostaną.

Razem wszyscy wierzycielowie, którzy aż do wyżey wyrażonego czasu swoie pretensye oznaymili — na siedemnastego Czerwca roku tysiącnego ośmsetnego piątego, dico 17 Junii 1805 rano o godzinie 10 w Proszowicach w kancellaryi mieyskiey stawić się maią — i w ten dzień Sędzia podług przepisu §. 103 Cod: Jud. rzecz ugodnym sposobem załatwić starać się będzie — i Gdyby ugoda bezskuteczna zostałała — tedy wierzycielowie w tym dniu 17 Czerwcu 1805 między sobą o obraniu rządcy maiątku zadłużonego i deputacyi wierzycielow porozumieć się maią.

Dan w Sądzie C. K. Kameralnym Promnickim dnia 11 Lutego 1805.

Winter.

Magistrat C. K. Miasta Nowego Korczyna Edyktem niniejszym wiadomo czyni, że na żądanie Urodzony Katarzyny Sroczyńskiey w celu zaspokoienia summy 2789 zł. pol. 24 gro. z prowizyą i kosztem prawnym przeciw Ur. Tomaszowi Skwarczowi prawem wydobytey, licytacya publiczna Folwarku Baranowszczyzna zwanego w Nowym Mieście Korczynie cyrkule Kieleckim leżącego sądownie oszacowanego iest pozwolona, i że do odprawienia tey licytacyi pierwszy termin na dzień 10 Czerwca na godzinę 9 z rana pod dniem dzisieyszym iest oznaczony, a to pod warunkami następuiącemi.

1) Ażeby każdy do kupna ubiegaiący się dla pewności aktu licytacyi kwotę 1179 zł. pol. gro. 5 iako zakład złożył.

2) Prawem wydobytą przez Ur. Józefa Sroczyńskiego summę 2789 zł. pol 24 gro. wraz z prowizyą od dnia 10 Lipca 1801 aż do zupełnego zaspokoienia po 5 od 100 Ur. Katarzynie Sroczyński pozostałey wdowie zaraz w dniu licytacyi zapłacił, i wydatki prawne w drodze exekucyi wyłożone w przyzwoitym sądzie przyznać mianę powrócić będzie musiał.

3) Resztuiącą z licytacyi summę kupuiący albo do składu magistratu Nowo Korczyńskiego w dniach 30 od dnia odprawioney licytacyi na rzecz Maryanny Skwarczowy złożyć, albo ią w tym samym terminie na Folwarku zalicytowanym na rzecz teyże Maryanny Skwarczowy zabespieczyć powinien będzie, nakoniec.

4) Gdyby którey z tych kondycyi niedopełnił, nowa licytacyą na koszt i niebespieczeństwo kupuiącego nastąpi. W Magistracie Miasta C. K. Nowego Korczyna d. 17 Kwietnia 1805.

Łukaszewicz.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, JPanu Dominikowi Borkowi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż JP. Walenty Zieliński adwokat tuteyszy magistratu, do tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie summy 1500 zł. pol. z prowizyą, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Karola Kręgczyka z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 18 mca Lipca b. r. o godzinie 9 ranney albo sam stanął tutay albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tegoż tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Gollmayer.
Hirschberg.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 5. Kwietnia roku 1805.

Gros.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Gallicyi zachodniey Jakubowi Lekrzyckiemu ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Maryanna, Jan Krzyżanowski małżeństwo u tuteyszego magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie długu 998 zł. pol. 15 gro. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszali się.

Gdy zaś magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca albo w cale w Ces. Kr. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, iemu tu będącego adwokata P. Litwińskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie. przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina się. ażeby w dniu 8 Mca Sierpnia roku 1805, albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 25. Stycznia 1805.

Gros.

Z Magistratu Miasta Ces. Król. Stołecznego Krakowa, ninieyszym do publiczney podaie się wiadomości: że fundacya Łopacka z roczną pensyą 220 zł. ryń. dla synow mieyskich Krakowskich, a w niedostatku tych, obcym przeznaczona, którzy po absolwowanych jurydycznych Studyach teraz przy iakowym sądowniczym urzędzie w Ces. Król. kraiach dziedzicznych praktykuią, zawakowało.

Wszyscy zatym takowi, którzy sobie życzą wzwyż wspomnioną fundacyą dostąpić,

mała swoie prożby z dołączonemi attestatami, Metryk, zaświadczeń wszystkich absolwowanych jurydycznych nauk, tudzież ich praktyki i możności z wyrażeniem mieysca swego pomieszkania aż do 24 Czerwca r. b. do tuteyszego Magistratu podawać.

Sig: W Krakowie dnia 3 miesiąca Maia roku 1805.

Gollmayer,

Rangstein

Hohn.

Z Magistratu Ces. Król. Stołecznego miasta Krakowa, stosownie do powyższego z dnia 11 miesiąca Marca r. b. uwiadomienia, względem licytowania Kazimierskiego mieyskiego ratusza, obwieszcza się, że także trzy temuż ratuszowi przyległe, i do niego należące na 331 zł. ryń. 26½ kray. oszacowane murowane sklepy, pod Nrm. 2. 6. i 7. na dniu 26 miesiąca Czerwca r. b. o godzinie 3 po południu pod temiż samemi warunkami sprzedane zostaną, a więc tedy ogólna szacunkowa czyli fiskalna cena na 5577 zł. ryń. 58 kray. a złożyć się maiące wadium na 557 zł. ryń. 48 kray. wypada.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Dnia 10 miesiąca Maia roku 1805.

Hohn.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubel. Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem wiadomo czyniąc że na propozycyą przez deputacyą wierzycieli i kuratora massy kredalney zmarłego Kazimierza Xięcia Sapiehy pod dniem 23 Marca r. b, ad Nro. 3928 uczynioną folwarki Dobratycze, Kopytow, Elzbiecin, Zachorow i Kąty do massy kredalney Sapieżyńskiey należące — w dalszą trzechletnią arendowną possessyą przez publiczną licytacyą dnia 17 Czerwca r. b. o godzinie 9 ranney w tuteyszym sądzie odprawiać się maiącą wypuszczone będą, dla czego wszyscy chęć zalicytowania maiący do przeyrzenia kondycyi exarendacyi i inwentarza ekonomicznych rzeczonych folwarkow do tuteyszey Registratury odsyłaią się.

B. Gołaszewski.

Poll.

Domasławski.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachodn.

Dnia 1. Kwietnia 1805.

Rayski.

Przez C. Kr. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey UUr. Franciszek i Jan Tyminscy, z Tymińskich Gaszynska iako dzieci od Barbary z Chociszowskich Tymińskiey pochodzące Franciszka pierwszego zwiazku Młocka, powtornego Błaszczynska i Anna Trembińska stosownie do §. 624 zbioru sądo. części II. uwiadomiaią się, że po zmarłym XX. Franciszku Chociszewskim kanoniku Chełmskim przez zastawiony przez tegoż Kodycyll sukcessya na nich spadła, i że tychże powinnością, w przeciągu sześciu miesięcy deklaracyą przyięcia lub odrzecenia dziedzictwa spadłego z wokazaniem praw swych podać, gdy inaczey sukcessya ta z ustanowionym kuratorem adwokatem Hakenschmidem stosownie do myśli prawa ukończona będzie. Dan w Lublinie dnia 28 Marca 1805.

B. Gołaszewski.

Dostenberg.

Reml.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich Galicyi zachodniey.

J. Łuczyński.

Gdy w magistracie Jarosławskim zawakowało mieysce drugiego assessora z pensyą roczną 250 zł. ryń. przeto na mocy wysokiego Gubernialnego dekretu pod d. 18 Kwietnia t. r. Nrem 15248 wypisuie się konkurs aż do 15 Czerwca t. r. z tym dokładem, aby życzący sobie prożby swe zaopatrzywszy też dekretami tak z linii polityczney iako też i sądowey wyznaczonym terminie urzędowi cyrkularnemu Przemyslkiemu podali.

W Krakowie dnia 7. Maia 1805.